

Wyrok z dnia 30 czerwca 1999 r.

II UKN 24/99

Zdarzenie będące istotnym zewnętrznym czynnikiem wywołującym negatywną reakcję organizmu i stanowiące przyczynę wypadku przy pracy, posiada cechę nagłości tylko wtedy, gdy przebiega w czasie nie dłuższym niż trwanie dnia pracy.

Przewodniczący: SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 1999 r. sprawy z powództwa Tadeusza U. przeciwko Przedsiębiorstwu Przemysłu Paszowego „P.” S.A. w P. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 października 1998 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację,
2. przyznał adwokatowi Antoniemu F. [...] 600 zł (sześćset złotych) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e

W pozwie z dnia 29 września 1997 r. Tadeusz U. zgłosił przeciwko swemu byłemu pracodawcy Przedsiębiorstwu Przemysłu Paszowego S.A. P. w P. żądanie odszkodowania za 100% uszczerbek na zdrowiu w kwocie 92.020 zł oraz ustalenia, że jego niezdolność do pracy w okresach wymienionych w pozwie spowodowana była skutkami wypadku przy pracy. Wnosił również o przyjęcie, że wypadkiem tym jest choroba wrzodowa dwunastnicy, której przyczyn upatrywał w bezprawnym działaniu pracodawcy. Było nim - zdaniem powoda - rozwiązanie umowy o pracę, do której po odwołaniu się został przywrócony oraz to, że pozbawiono go premii.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu wyrokiem z dnia 22 kwietnia 1998 r. oddalił powództwo, wychodząc z założenia, że fakty przytoczone przez powoda nie pozwalały na zakwalifikowanie ich jako zdarzenia nagłego i wywołanego przyczyną zewnętrzną,

o której mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). W szczególności stwierdził, że nie odpowiada tej definicji bardzo emocjonalna reakcja po dowiedzeniu się powoda o pozbawieniu go premii, skoro decyzja pracodawcy w tym przedmiocie nie nosi znamion nietypowego zachowania w stosunkach pracodawcy z pracownikiem.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w wyroku z dnia 13 października 1998 r. oddalając apelację, stwierdził, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia i wywiódł z nich właściwe wnioski. Odrzucił argumenty apelacji, że należało uznać za wypadek przy pracy powstałą z winy pracowników pozwanego przedsiębiorstwa długotrwałą niezdolność powoda do pracy i silny rozstrój zdrowia powstały na skutek choroby wrzodowej. Sąd Apelacyjny skupił się na wykładni definicji wypadku przy pracy i wyraził zgodny z tezą między innymi wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1986 r. (II PR 1/86, PZS 1986 Nr 8, s. 74) pogląd, że przeżycie wewnętrzne (uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu, wywołujące skutki w organizmie człowieka, może być uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy, jeżeli powstało w skutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych, ale pozbawienie powoda premii ocenił jako mieszczące się w ramach normalnych uprawnień pracodawcy, nie noszące cech szczególnie krzywdzących pracownika.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego powód oparł na postawie naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, podważając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, przejęte przez Sąd rozpoznający apelację. Przez postawienie zarzutu naruszenia art. 5 KPC starał się wykazać, że wobec braku odpowiedniego pouczenia przez Sąd nie był dobrze zorientowany w procesie i zaniedbał koniecznej aktywności. Doszło w związku z tym do naruszenia przez Sąd drugiej instancji także przepisów art. 227 KPC w związku z art. 278 § 1 KPC, art. 227 KPC w związku z art. 477 KPC, art. 299 KPC oraz art. 387 § 2 KPC, dlatego, że nie zostały przeprowadzone istotne dowody mające wykazać zasadność twierdzeń powoda. Skarżącemu chodzi w szczególności o to, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził dowodu z opinii lekarskiej oraz akt rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych albo przesłuchania stron dla wykazania, że choroba wrzodowa dwunastnicy spowodowana była zaszłością mającą cechy szczególnie krzywdzącego, nawarstwiającego się negatywnego zachowania pracodawcy wobec niego.

W kasacji zawarty został wniosek o uchylenie wyroków Sądu Apelacyjnego i Sądu Wojewódzkiego oraz skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, a także o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego powoda.

W odpowiedzi na kasację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jest bezsporne, że Sąd drugiej instancji nie stosował przepisu art. 5 KPC oraz art. 299 KPC, czynienie jednak z tego powodu zarzutu mogłoby być uzasadnione wyłącznie wówczas, gdyby na danym etapie postępowania rozpoznawczego, w konkretnej sytuacji procesowej, celowe i wychodzące naprzeciw istotnej potrzebie strony występującej bez adwokata lub radcy prawnego, było udzielenie jej wskazówek co do dokonania określonych czynności, a sąd udzielenia tych wskazówek zaniechał. Ponadto, jak każde naruszenie prawa procesowego, zaniechanie to, aby mogło stać się usprawiedliwioną podstawą kasacji, powinno mieć wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC, por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1997 r., II UKN 79/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 58, z dnia 13 maja 1997 r., II UKN 100/97, OSNAPiUS 1998 nr 44, poz. 133).

Tymczasem nie istniała żadna potrzeba prowadzenia dowodów w celu wykazania powiązania przyczyn choroby wrzodowej z warunkami pracy powoda. Rozstrzygnięcie sporu sprowadzało się do subsumcji ustalonych faktów pod hipotezę przepisu stanowiącego ustawową definicję wypadku przy pracy (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Chodziło o stwierdzenie, czy zdarzenia przedstawione przez powoda stanowiły przyczynę, która w sensie prawnym mogła być istotnym zewnętrznym czynnikiem wywołującym negatywną reakcję organizmu, powodującą szkodę na osobie w postaci uszczerbku na zdrowiu lub niezdolności do pracy. Przede wszystkim należało mieć na względzie to, że uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy wiąże się między innymi z wymaganiami, by był on zdarzeniem nagłym, by działanie zewnętrznego czynnika wywołującego negatywną reakcję organizmu przebiegało krótko, nie dłużej niż czas trwania dnia pracy (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 września 1958 r., TR III 149/58, OSP 1960 Nr 3, poz. 63), natomiast fakty wskazywane przez same-

go powoda, a ustalone przez Sąd zgodnie z jego twierdzeniami, oczywiście nie odpowiadały definicji wypadku przy pracy, toteż nie istniała potrzeba prowadzenia dalszych dowodów.

W kasacji zresztą nie twierdzi się, że po przeprowadzeniu wskazanych jako pominięte dowodów, Sąd uzyskałby inny obraz sprawy, lecz tylko to, że w świetle tych dowodów Sąd mógłby dokonać ustalenia, czy wskazywane przez powoda schorzenie mogłoby powstać w takich okolicznościach, jakie opisał w pozwie. Powód już w pierwszej instancji powołał się na opinię biegłych lekarzy oraz na akta rentowe i dokumentację chorobową ZOZ w R., a skoro w kasacji nie wskazał żadnych okoliczności, których ocena przez biegłego mogłaby wpłynąć na zmianę wyroku, kasacja odnośnie do naruszenia art. 227 KPC w związku z art. 278 § 1 KPC nie zasługuje na uwzględnienie. Z tej przyczyny zarzucane w kasacji naruszenie prawa procesowego nie stanowi jej usprawiedliwionej podstawy.

Inne wskazane w kasacji przepisy prawa procesowego, jak art. 477 KPC oraz art. 387 § 2 KPC, zostały przytoczone przez skarżącego na skutek oczywistego nieporozumienia, gdyż nie znajdują żadnego odniesienia ani do zarzutów, ani - co ważniejsze - do sytuacji procesowej, jaka w sprawie zaistniała. Z tego względu Sąd Najwyższy zwolniony jest od ich omówienia.

W konsekwencji, kasacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw, została oddalona (art. 393¹² KPC).

=====